KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Lutego. Rok 1864. № 33. 30 Stycznia / 11 Lutego Rok 1864.

Czwartek. Wschód Słońca g. 7 m. 26, Zachód „ „ 5 „ 4 | Jutro, ŚŚ. Gaudencjusza B. i Eulalji P.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*, zawiadamia wiernych w CHRYSTUSIE, że w roku bieżącym, odprawiać się będzie przez cały Post Wielki, Nabożeństwo Passyjne, czyli Rozmyślanie Męki ZBAWICIELA Naszego, w Kościele PP. *Sakramentek*, w każdą Sobotę, rozpoczynając od godziny w pół do 5tej po południu, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i stosownemi naukami; ostatnie zaś odprawione zostanie w Wielki Czwartek.

Nabożeństwa Passyjne, w czasie Wielkiego Postu, odbywać się będą: w Piątki, w Kościołach: XX. *Bernardynów* i *Dominikanów;* w Sobotę, w Kościołach: PP. *Wizytek* i *Sakramentek;* w Niedzielę, w Kościołach: PANNY MARJI, Śgo Krzyża, Śgo Alexandra, XX. *Reformatów*, XX. *Pijarów*, XX. *Karmelitów* na Lesznie, XX. *Augustjanów*, XX. *Trynitarzy*, Dzieciątka-JEZUS, Śgo Karola *Boromeusza*, w Kościele Wolskim, w Kościele na Pradze, i w Kościele po *Paulińskim*, Ś. DUCHA w języku niemieckim, a w Poniedziałek w Kościele Śgo DUCHA, z Kazaniami w języku polskim; we Wtorki w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Do Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze, Vice-Dyrektora Wydziału Wyznań, w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Radcę Stanu *Krzyżanowskiego*, Najmiłościwiej mianujemy pełniącym obowiązki Dyrektora tegoż Wydziału, z wszelkiemi prawami do urzędu tego przywiązanemi.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu,
w zastępstwie Towarzysz jego,
(podpisano) W. *Płatonow.*

w St. Petersburgu, 21 Stycz: (2 Lutego) 1864 r. (D P.)

Do Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze, pełniącego przedtem obowiązki Prezydenta miasta Warszawy, Szambelana Dworu Naszego, Hrabiego Zygmunta *Wielopolskiego*, Najmiłościwiej mianujemy pełniącym obowiązki Dyrektora Wydziału Oświecenia w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu,
w zastępstwie Towarzysz jego,
(podpisano) W. *Płatonow.*

w St Petersburgu, 21 Stycz (2 Lutego) 1864 r. (D. P.)

Przez rozkaz dzienny do Warszawskiej Policji wykonawczej, z dnia 28 Stycznia (9 Lutego) z mocy przepisów stanu wojennego, 26ciu właścicieli domów i procederzystów zostało skazanych na kary pieniężne, za różne przekroczenia. (Dz: Pow:)

Najpoddanniejsze Adresy.

Od włościan z wsi Nowin Stryżna i wsi Dzbędza.

„Najjaśniejszy i Najmiłościwszy Monarcho!

My mieszkańcy rolno-czynszowi gminy Małki w powiecie Pułtuskim, gubernji Płockiej, ożywieni nieograniczoną miłością, upadamy przed Tobą Najjaśniejszy Panie, dziękując Ci Najdobrotliwszy Ojcze nasz, za doznane łaski i dobrodziejstwa, któremi ocaleni jesteśmy od zaciągu pańszczyznianego, zaś błagamy Cię Najłaskawszy Ojcze, o przebaczenie i zapomnienie naszej niezupełnej winy, jako też mimowolnego obłąkania niektórych dających się lekkomyślnie pociągnąć w występek, ściągający na cały kraj nieszczęsne wypadki. Lecz dziś przy tem Nowem Roku, racz Najmiłościwszy Monarcho przyjąć wyrazy wynurzone z serc naszych i prawdziwych uczuć, jako szczerego przywiązania, i oświadczamy, że byliśmy, jesteśmy i nadal będziemy zawsze wierno-poddanymi Waszej Cesarskiej Mości, i żadne knowania źle myślących nieprzyjaciół naszego kraju nie zachwieją w nas prawdziwego i szczerego przywiązania ku Tobie Najjaśniejszy Panie.

Mieszkańcy gminy Małki w imieniu dwóch wsi w liczbie dusz 320.

Wierni poddani
Waszej Cesarskiej Mości."

Małki d. 12 (24) Stycznia 1864 r.
(Następuje 6 podpisów). (Dz: Pow:).

Od mieszkańców wsi Kani Polskiej i niemieckiej.

„Najjaśniejszy Panie!

Liczna banda ludzi szukających awanturniczego życia, nie mających nic do stracenia, wciągnęła w nasz kraj i wciągnęła łatwowiernych w nieuniknioną zgubę, już to obietnicami do urzeczywistnienia niepodobnemi, a więcej jeszcze groźbami. My mieszkańcy wsiów Kani Polskiej i Niemieckiej, najuroczyściej odpychamy ich podstępne intrygi i błagamy Cię Najjaśniejszy Monarcho, abyś raczył Najłaskawiej zwrócić Twój wzrok na nasze krytyczne położenie, dał nam opiekę i zlitował się nad nieszczęśliwemi a wiernymi Swymi poddanymi."

(Następuje 22 podpisy). (Dz: Pow:)

Redakcja *Gazety Moskiewskiej*, nadesłała zebrane z dobrowolnych ofiar w Moskwie, dla rozdania po rs.

50: Naczelnikowi rewiru *Maciejowskiemu*, ranionemu w r. z. na ulicy Miodowej, i rodzinie Naczelnika rewiru *Galińskiego*, zamordowanego w m. Grudniu na Ordynackiem; które to pieniądze, w kwocie rs. 100, odesłane zostały do JW. Ober-Policmajstra miasta Stołecznego Warszawy, dla wręczenia według życzeń ofiarodawców. (Dz: Pow:).

Z Petersburga, 23 Stycznia (4 Lutego).

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych 8go Grudnia 1858 r. przepisów co do zarządu prowincji Amurskiej, urzędnicy umieszczeni w pomienionej prowincji, w ciągu pierwszych lat pięciu od daty inauguracji tejże, mieli sobie zastrzeżone prawo korzystania z przywilejów nadanych tej nadmorskiej krainie Syberji wschodniej. Obecnie z powodu upłynienia wyznaczonego zakresu czasu, Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem pełniącego obowiązki Jenerał-Gubernatora Syberji wschodniej i uchwałą Komitetu do spraw Syberyjskich, w d. 28 zeszłego Grudnia Najwyżej rozkazać raczył: ustanowione o przepisach 8go Grudnia 1858 r. na pięcioletni przeciąg czasu, przywileje służby w prowincji Amurskiej, przedłużyć jeszcze na lat 5.— (Dz: Pow:).

Przez Najwyższy rozkaz dzienny, z d. 1 (13) Stycznia, w Sekretarjacie Królestwa Polskiego, awansowani zostali, za odznaczenie się: Rzecz: Radca Stanu *Starynkiewicz*, Dyrektor Kancelarji Sekretarjatu, na Radcę Tajnego, a Radca Stanu *Drzewicki*, Starszy Urzędnik tejże Kancelarji, na Rzeczywistego Radcę Stanu. (Dz: Pow:).

Przyjechał do Warszawy, Rzeczywisty Radca Stanu *Armstrong* z Kalisza; wyjechali zaś: Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Toll* do Czyżewa, Xiążę Hugo *Hohenlohe* do Berlina, a Hrabiowie Andrzej i Antoni *Renard* do Wrocławia.

Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci Stanisława *Dzwonkowskiego*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Stanisława, Ludwiki i Teressy *Dzwonkowskich*; na które, Dzieci i Wnuki, Krewnych i Znajomych, zapraszają.

Xiądz Leonard *Głębicki*, Kanonik h. Kollegjaty Zamojskiej, Proboszcz parafji Łukowy w Królestwie Polskiem, po długiej a dolegliwej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w PANU d. 8 b. m. w wieku życia swego lat 59, w klasztorze XX. *Reformatów* w Krakowie.

Rzadko się zdarza, aby kto z artystów dramatycznych, w tym mozolnym zawodzie doczekał 80 lat służby scenicznej. Dziś 40 lat mija, jak obchodzoną była w Warszawie podobna jubileuszowa uroczystość na cześć Jakóba *Hempińskiego*. Urodził się on w dawnem Województwie Poznańskiem, Powiecie Kościańskim, w Lipcu 1749 r. nauki odbył w Wschowie w szkołach Jezuickich, następnie pracował w Kancelarji Xięcia *Sułkowskiego* w Rydzynie, i na jego dworze próbował swoich sił w zawodzie dramatycznym; z Xięciem przyjechał do Warszawy i wszedł do Teatru narodowego w roku 1774, pod zarządem *Ryxa* zostającego. Pierwszy raz wystąpił w komedji Bohomolca *Małżeństwo z kalendarza*; z początku grywał role valetów *w Świętoszku*, *Przeszkodzie nieprzewidzianej*, następnie powierzono mu wyższe role komiczne, jak: *Figara w Cyruliku Sewilskim*, *Krętosza w Baliku na kredyt*, *Prostaczkiewicza w Mieszczaninie Szlachcicu*, *Szerepetki w Kuligu*, *Hołotkiewicza w Synu marnotrawnym*, *Ciemnowicza w Nienawiści ludzi i żal*, *Frontyna w Bigosie Hultajskim*. W rolach tych bardzo był przez publiczność lubionym, w komedjach zwłaszcza *Moliera*, *Bohomolca*, *Zabłockiego*, był nieporównanym, odznaczał się mimiką i deklamacją. W r. 1785 udał się do Grodna, następnie do Wilna, gdzie wszystkie niemal grywał charaktery; jako drugi bas występował w operach, uczył młodych aktorów, a nadto sam całego teatru rachunki prowadził, po kilkoletnim w Wilnie pobycie, powrócił na Warszawską scenę, którą w latach podeszłych w początku bieżącego wieku opuścił, pozostając zawsze na usługach Administracji Teatru. W r. 1803 kilka razy jeszcze występował, a mianowicie w roli Xiędza w Rozbójnikach *Szyllera*, na benefis *Szymanowskiego*, w Fircyku w Zalotach i w innych, w roku 1804 niegrał wcale, w r. 1805 ukazał się jeszcze na scenie w Szkole obmowy, a w roku 1807 w Marcu, w małej roli Dozorcy więzienia w Bigosie hultajskim, dawną bowiem swoją rolę w tejże sztuce odstąpił *Żółkowskiemu*. Podczas jubileuszu liczył 75 lat wieku, na biesiadzie z tego powodu wyprawionej znajdowało się do 100 osób, Prezes i członkowie Dyrekcji, artyści, literaci ówcześni. Wykonano chór układu *Elsnera*, w czasie którego młode artystki jubilatowi wręczyły bukiet z niezapominajek i mirtu, przy obiedzie znowu śpiewano stosowne strofy, poczem nastąpiły tańce, które rozpoczął sędziwy *Hempiński*, ubrany po Polsku. Nigdy on tego stroju nie zdejmował, tylko na scenie, i tak był przyzwyczaił się do kurtki czy żupana, iż dopiero w r. 1799, i to na wielkie nalegania wystąpił w Francuzkim stroju na scenie w roli *Frontina* w komedji: *Amant, autor i sługa*. *Hempiński* zmarł w Warszawie 11 Września 1829 r.

Arcy-Biskup Lwowski ogłosił List Pasterski, w którym potępia dzieło *Renana* Życie JEZUSA CHRYSTUSA, zakazuje wiernym czytać je pod klątwą i wyłączeniem od SAKRAMENTÓW, tym zaś coby dzieło takowe mieli w swojem posiadaniu, poleca je zniszczyć lub dla zniszczenia oddać Proboszczom czy innym duchownym.

Król Pruski przyznał Doktorowi Ludwikowi *Hausserowi*, Prof: Uniwersytetu w Heidelbergu, autorowi Historji Niemiec od śmierci Fryderyka W., 1000 tal: i złoty medal, nagrodę ustanowioną za najlepsze dzieło historyczne w języku Niemieckim.

Prezydentem nowej Kommissji w Paryżu, zajmującej się wydawnictwem korrespondencji *Napoleona Igo*, został Xiążę *Napoleon*, a między innemi Członkami jest i Hr: *Walewski*.

Jak należy być ostrożnym przy użyciu nafty, świeży mamy przykład na smutnym wypadku jaki miał miejsce w jednym z domów w Galicji. Dnia 28 z. m. służący Wgo *Pawłowskiego*, właściciela Lisek w Obwodzie Żółkiewskim, bawiącego z familją w Trembowli, napełniał lampę naftą. W tej chwili zbliżyła się P. *Pawłowska* ze świecą do lampy, nafta się zajęła, lampa pękła a płonąca nafta oblała suknie P. *Pawłowskiej*

i stojącej przy niej matki P. *Ziętkiewiczowej.* Służący w przestrachu upuściwszy naczynie z naftą na podłogę, wybiegł z pokoju. Na wołanie o pomoc obydwóch niewiast, przyspieszyły dwie młodsze siostry P. *Pawłowskiej*, rzuciły się na stojącą w płomieniach matkę i siostrę. W tem zajęły się także ich suknie od płonącej kamfiny rozlanej na podłodze i w okamgnieniu i one ogarnięte zostały płomieniem. Oprócz tych osób nikogo w domu nie było. Wołanie ich o pomoc było bezskuteczne. Wszystkie cztery wypadły, niestety zbyt późno, na podwórze i tarzały się w śniegu. Na najmłodszej spaliły się wszystkie suknie, nawet włosy na głowie i buciki na nogach, cała pokryta ranami skonała w 24 godzinach; na starszej spaliły się dolne suknie, okropnie poparzona żyje jeszcze lecz wątpią czy wyjdzie; P. *Pawłowska* popiekła sobie twarz, ręce i pierś, wnet potem poroniła i znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Pani *Ziętkiewiczowa* ma zranioną twarz i ucho, i jest nadzieja, że zostanie ocaloną. Lekarze niezwłocznie przybyli z pomocą.

Dnia 5 b. m. występował poraz pierwszy na scenie Lwowskiej P. *Rychter*, Artysta Dramatyczny Teatrów Warszawskich, w Komedjach *Lektorka* oraz *Trefniś.*

Wiadomości Zagraniczne.

DANJA. *Szleswig, 8go Lutego.*— Zapewniają, że dowódca duński zamierzał wysadzić w powietrze zamek Gottorf i spalić znajdujące się tam magazyny, przed cofnięciem się, ale że musiał zaniechać tego zamiaru w skutku polecenia Króla, pragnącego zachować od zniszczenia swą siedzibę rodzinną. Liczba pozostawionych przez Duńczyków ciężkich dział, dochodzi do 120.— Duńscy urzędnicy, którzy do wczorajszego dnia nie opuścili Szleswigu, otrzymali straż obywatelską. Spokojność w mieście niczem zakłóconą nie było.

FRANCJA. *Paryż, 6go Lutego.*—Dziś krążyła w Paryżu wiadomość, o nowym kroku Anglji do Gabinetów Wiedeńskiego i Berlińskiego, celem uzyskania od nich oświadczenia, że nie przeciągną swych działań przeciw Danji po zakres tymczasowego zajęcia w posiadanie Szleswigu, tytułem rękojmi, i że utrzymają zasadę nietykalności Monarchji Duńskiej, jeśli ze swej strony Danja cofnie konstytucję Listopadową. Wrazie gdyby odmówiono tego, rząd Angielski mógłby uważać się zniewolonym do popierania orężem sprawy Danji.— Na poparcie tego twierdzenia, przytaczano w Paryżu, nieustający ton wojowniczy dzienników ministerjalnych Londyńskich, czynność panującą w warsztatach admiralicji, coraz częstszą wymianę depesz i odwiedzin między Angielskiem Ministerstwem spraw zagr:, Lordem *Cowley* i P. *Drouyn de Lhuys*, wreszcie pomoc jaką Francja gotowaby dać Anglji, w razie gdyby Mocarstwa Niemieckie chciały posuwać swe wymagania aż do narażenia na niebezpieczeńtwo całości Monarchji Duńskiej. W każdym razie jednak co się tyczy tego ostatniego punktu, to jest on równie wątpliwy jak pogłoska o tajemnem przymierzu między Austrją i Prusami, a w wielu sferach utrzymują, że Francja nie porzuci swego obserwacyjnego stanowiska dla działania wspólnie z Anglją w duchu przeciwnym Niemcom. — *Monitor* Francuzki donosi, że 15 b. m. wyjedzie z Mexyku deputacja dla doręczenia Arcy-Xięciu *Maxymiljanowi* zatwierdzenia wszystkich prowincji, a raczej osób urzędowych zainstalowanych przez zwycięzców w municypalnościach prowincjonalnych. Co się tyczy głosowania powszechnego, które miało usankcjonować wybór Arcy-Xięcia, o tem mowy już nie ma. — Petycja P. *Darimon*, w kwestji prassy, po której spodziewano się tak żywych rozpraw, upadła, a raczej pogrzebaną została, przez przyjęcie kwestji przedwstępnej, czyli zaniechanie roztrząsania owej petycji.— W ostatni Wtorek miał być dany wielki bal kostjumowy przez Prezesa Ciała Prawodawczego, Xcia *Morny.* Wszyscy bez wyjątku Deputowani zostali zaproszeni. — *Monitor* ogłosił dziś skład nowej Komisji, mającej dalej prowadzić ogłaszanie Korrespondencji *Napoleona Igo.* Podobno proponowano P. *Cousin* uczestniczenie w tej Komisji, ale wymówił się słabością wzroku.— Pogłoski o usunięciu się z Gabinetu Ministra Skarbu P. *Fould*, wywołane wyjazdem jego do Tarbes, są bezzasadne. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt 6go Lutego.*— Prasa tutejsza w ogóle nieprzychylnie objaśnia ton pokojowy mowy tronowej Angielskiej, uważając takowy za nieodpowiedni w chwili, kiedy Danja, najdawniejszy sprzymierzeniec Anglji sama musi stawiać czoło sprzymierzonym wojskom Austrji i Prus. (Nord).

NIEMCY. *Hamburg, 8go Lutego.*— Od kilku godzin krąży tu wieść, że wojska pruskie posunęły się z Glücksburga przez Hollnis do Düppel, i zdobyły słabo obsadzone szańce tego ostatniego miasta. Prusacy mają postępować z głównemi siłami ku Apenrade, a to w celu odcięcia cofającym się Duńczykom drogi do Jutlandji.

Rendsburg, 8go Lutego.— Krwawa walka rozpoczęta na ulicach Flensburga, rozszerzyła się do północnej części tego miasta. Wojska Austrjacko-Pruskie zyskały na Duńczykach wielką zdobycz. Zabrano im pocztę obozową, oraz mnóstwo jeńców. Xiążę *Fryderyk Karol* Pruski, stanąwszy wczoraj kwaterą w Glücksburgu, przeciął Duńczykom najbliższą drogę do wysp.

WŁOCHY. — Rząd włoski skutkiem nowych wyborów dodatkowych, zyskał w Parlamencie ośm głosów, gdy tymczasem wszyscy deputowani którzy się usunęli, należeli do oppozycji. — Gazeta *Italia* donosi, że w pierwszych dniach b. m., Kapitan *Garrolli*, na czele kompanji berzaglierów zaatakował w okolicach Bori, na folwarku, pod lasem Turo, bandę *Ninco-Nanco*, i po dwugodzinnej walce rozproszył. Bandyci stracili dwóch zabitych i dwa konie. Noc przeszkodziła dalszej pogoni. — Komendanci po prowincjach otrzymali rozkaz przyspieszenia jak można najbardziej wymustrowania rekrutów.— Austrjacki Komendant Verony wydał rozkaz zaopatrzenia tej twierdzy w żywność. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej, d. 8 b. m., Lord *Palmerston* interpellowany przez Lorda *Cecil*, oświadczył: że Anglja czyniła remonstracje z powodu proklamowania Xięcia Augustenburgskiego pod zasłoną wojska okkupacyjnego. Rząd Pruski odpowiedział, że potępia proklamowanie Xięcia, i że wystąpi przeciw temu w Szleswigu; co się zaś tyczy Holsztynu, to ten zostaje pod kontrolą związków. Depesza Pru-

ska odczytana w zeszły Czwartek nie jest jasna, wynika z niej jednak, że w każdym razie Wielkie Mocarstwa o poradę zapytywane będą.— Po wybuchu kroków nieprzyjacielskich, oznajmiono dopiero Anglji, że Mocarstwa Niemieckie obstają przy protokule z r. 1862.

Z Hamburga 9 Lutego donoszą, że w północnej części Flensburga, pozataczano działa, z których strzelano do Austrjaków. Ostatni stracili w Flensburgu i okolicy do 1,100 ludzi. Cały Szleswig i Holszyn są pokryte śniegiem, ze wszech stron zarekwirowano podwody do zwożenia ranionych.— Podług opowiadań zbiegów Holsztyńskich, pomiędzy Rendsburgiem i Flensburgiem niema już wcale Duńczyków.— Podobno w Flensburgu liczba Duńczyków przeważała liczbę Austrjaków.

W Kopenhadze 4go b. m. krążyły już niepokojące wiadomości z obozu, a z depesz głównodowodzącego widać, że Duńczycy na Sobotę spodziewali się ogólnego ataku.—*Dagbladet* wspomina, że w obozie Duńskim krążyła wieść o blizkim przybyciu Szwedów.— W Berlinie 9go Lutego otrzymano wiadomość, że Xiążę Fryderyk Karol przeprawił się z Hollnis, przez zatokę Flensburgską na półwysep Sundewitt, posunął się do Düppel, znalazł tameczne szańce osłaniające przejście na wyspę Alsen, słabo osadzonemi i zajął takowe. Następnie z główną częścią swego korpusu pomaszerował do Apenrade, aby cofającym się tam z Flensburga Duńczykom odciąć odwrót do Jutlandji. Stoi on już podobno z tyłu Duńczyków.—Depesza z Altony, 9 datowana donosi, że wiadomość o walce w Flensburgu była fałszywą. Prusacy w Niedzielę rano weszli do Flensburga, a Duńczycy nocy poprzedniej opuścili to miasto. Trudno sobie wytłómaczyć sprzeczność tej depeszy z powyżej podaną, o zaciętej bitwie w Flensburgu.—Główna kwatera Feldm: *Wrangla* jest w Flensburgu. Jeńców Duńskich sprowadzają tam zewsząd. Austrjacy stoją pomiędzy Frörop i Flensburgiem.— Zniesienie Danewirków jest uchwalone i już je rozbrajać rozpoczęto. Prusacy i Austrjacy rozdzielili pomiędzy siebie zdobyte działa.— W Flensburgu zabrano do 12 statków transportowych.— Stan zdrowia ranionego Xięcia Wilhelma Wirtembergskiego jest pomyślny. — Z Kopenhagi zapowiadają, jako rzecz pewną, blokadę portów Niemieckich.—Podług *Dresdner Jour:* 9go b. m., Danja depeszą wysłaną w zeszły Piątek domaga się konferencji Europejskiej, przy współudziale Związku Niemieckiego. (N. Pr: Ztg).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe ciepła st: 1. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Kobiety z kamienia.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 10 Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, dają rs. 81 k. 56, dają rs. 81 k. 6; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs. 14 kop: 2, dają rs. 13 kop: 97; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 67 k. 25, dają rs. 67; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 83 k. 25, dają rs. 82 kop: 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 44⁴/₉, od listów zastawnych kop: 8.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 27½ do rs. 4 k. 50; żyta rs. 2 k. 25; owsa rs. 1 k. 50; kartofli rs. 1 k. 50.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera, dołącza się Spis Nasion na rok 1864, ze Składu J. G. Berlińskiego w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.